



Sygn. akt III USKP 11/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania A. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Radomiu

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa 869/19,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w
Radomiu na rzecz A. T. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset)
złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Radomiu, decyzją z 5 kwietnia
2018 r., zobowiązał ubezpieczonego A. T. do zwrotu nienależnie pobranej

emerytury za okres od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2018 r. w kwocie 68.886,86 zł i odsetek za okres od 16 marca 2017 r. do 5 kwietnia 2018 r. w kwocie 2.662,17 zł.

Sąd Okręgowy w Radomiu, rozpoznając odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, wyrokiem z 30 września 2019 r. zmienił decyzję w ten sposób, że ustalił, iż A. T. nie jest zobowiązany do zwrotu odsetek za okres od 16 marca 2017 r. do 5 kwietnia 2018 r. (punkt I), a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. T. (ur. 23 lutego 1951 r.) 27 sierpnia 2012 r. złożył wniosek o emeryturę. Decyzją z 23 października 2012 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy zaliczkę na poczet przysługującej mu emerytury od 1 października 2012 r., tj. od następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę, w kwocie 5.200 zł brutto miesięcznie. Decyzja zawierała pouczenie, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez emerytarenicistę.

W związku ze złożonym przez wnioskodawcę 15 grudnia 2016 r. oświadczeniem o osiągnięciu przychodu, decyzją z 29 grudnia 2016 r. ZUS Oddział w Radomiu wstrzymał wypłatę emerytury od 1 stycznia 2017 r., tj. od najbliższego terminu płatności.

Po osiągnięciu przez wnioskodawcę powszechnego wieku emerytalnego, decyzją z 1 marca 2017 r. organ rentowy dokonał od 1 marca 2017 r. waloryzacji przysługującej mu emerytury na kwotę 5.569,57 zł. Organ rentowy stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń przysługuje mu emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 10.856,44 zł.

Kolejną decyzją z 1 marca 2017 r. organ rentowy dokonał waloryzacji od 1 marca 2017 r. emerytury wnioskodawcy na kwotę 5.286,87 zł. W decyzji tej podano, że podstawa wymiaru emerytury w części liczonej w sposób określony w art. 53 ustawy emerytalnej po waloryzacji od 1 marca 2017 r. wynosi 7.966,06 zł.

Decyzją z 1 marca 2018 r. organ rentowy dokonał kolejnej waloryzacji od 1 marca 2018 r. przysługującej wnioskodawcy emerytury i ustalił jej wysokość na kwotę 5.735,54 zł. W decyzji wskazano, że po zbiegu prawa do świadczeń przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 11.179,96 zł.

Decyzją z 1 marca 2018 r. organ rentowy dokonał waloryzacji emerytury od 1 marca 2018 r. na kwotę 5.444,42 zł. Podał, że podstawa wymiaru emerytury w części liczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej po waloryzacji od 1 marca 2018 r. wynosi 8.203,45 zł.

Decyzją z 29 marca 2018 r. ZUS Oddział w Radomiu w ramach rozliczenia zaliczki emerytury przeliczył emeryturę wnioskodawcy od 1 października 2012 r., tj. od dnia, od którego przyznano świadczenie. Emerytura obliczona zgodnie z art. 53 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyniosła 4.694,07 zł, zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej – 5.230,71 zł, zaś zgodnie z art. 183 ustawy emerytalnej – 4.935,56 zł. Ponieważ emerytura ustalona zgodnie z art. 183 ustawy jest świadczeniem mniej korzystnym, organ rentowy ustalił, że wnioskodawcy będzie wypłacana emerytura z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS od 1 maja 2018 r. w wysokości 5.769,40 zł brutto miesięcznie.

Decyzją z 5 kwietnia 2018 r. organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca pobrał nienależnie świadczenia za okres od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2018 r. w łącznej kwocie 68.886,86 zł w związku z pobieraniem dwóch świadczeń emerytalnych, podczas gdy przysługiwała mu wypłata tylko jednej, korzystniejszej emerytury. ZUS zobowiązał wnioskodawcę do zwrotu nienależnie pobranych emerytur wraz z odsetkami.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części – co do odsetek.

Powołując treść art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej: ustawa emerytalna) Sąd Okręgowy zauważył, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu, przy czym nienależnie pobranymi świadczeniami są m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Dla uznania na gruncie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej – w zakresie istotnym dla sprawy – że świadczenia zostały pobrane nienależnie, wymagane jest ustalenie, po pierwsze, że świadczenia zostały wypłacone, mimo zaistnienia okoliczności

powodujących wstrzymanie ich wypłaty, po drugie, że świadczeniobiorca został pouczony o braku prawa do ich pobierania.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że organ rentowy wypłacał wnioskodawcy emeryturę w kwocie zaliczkowej (o symbolu ENS) od 1 października 2012 r. W decyzji tej, ustalającej emeryturę w wysokości zaliczkowej, w punkcie V.1. pouczył wnioskodawcę, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę. W związku ze złożonym przez wnioskodawcę 15 grudnia 2016 r. oświadczeniem o osiągnięciu przychodu, organ rentowy wstrzymał wypłatę emerytury od 1 stycznia 2017 r.

Od 1 marca 2017 r. wnioskodawca nabył prawo do emerytury powszechnej. W tym dniu błędnie zostały wydane dwie decyzje waloryzacyjne: o symbolu ENMS z wyliczeniem emerytury na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej i o symbolu ENS wyliczonej zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej. Organ rentowy nie powinien był wydać dwóch decyzji, lecz jedną z dwoma wariantami wyliczenia wysokości emerytury i przyznać wnioskodawcy emeryturę według wariantu korzystniejszego, w tym przypadku emeryturę ustaloną na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej. Tak się stało dopiero w decyzji z 29 marca 2018 r., w której ZUS w ramach rozliczenia zaliczki emerytury przeliczył emeryturę wnioskodawcy od 1 października 2012 r., tj. od daty, od której przyznano świadczenie, i ustalił, że będzie mu wypłacana emerytura z art. 26 ustawy emerytalnej jako świadczenie korzystniejsze.

Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności towarzyszące wydaniu obu decyzji oraz treść decyzji nie budziły wątpliwości co do tego, że można pobierać tylko jedno świadczenie i ubezpieczony miał taką wiedzę, ponieważ już w decyzji z 23 października 2012 r. o przyznaniu mu zaliczki został pouczony, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę. Sam wnioskodawca w toku postępowania nie kwestionował, że czytał pouczenia zawarte w decyzjach. Sąd ocenił, że treść pouczenia była jednoznaczna, należyta i wyczerpująca, informowała o braku prawa do wypłaty dwóch świadczeń. Konstruując treść pouczenia, organ rentowy nie ma realnej możliwości przewidzenia wszelkich prawdopodobnych zdarzeń, w tym błędnego zapisu danych

systemowych generujących decyzje. Organ rentowy nie mógł pouczyć wnioskodawcy, jak ma się zachować w razie zaistnienia znaczącej nadpłaty świadczenia. Nie przewidywał takiej sytuacji, jaka powstała w przypadku wnioskodawcy, która zresztą była wyjątkowa i nietypowa. Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybienia organu w zakresie prawidłowego pouczenia, które mogłoby uzasadniać ocenę, że świadczenia nie zostały nienależnie pobrane przez wnioskodawcę.

Wskutek błędu zaistniałego w systemie informatycznym, polegającego na nieprawidłowym zadziałaniu aplikacji, która nie zablokowała wypłaty drugiego świadczenia wnioskodawcy od 1 marca 2017 r., nagle podjęto wypłatę dwóch świadczeń (wyliczonych według dwóch wariantów) zamiast jednego, co wcześniej nie miało miejsca, a następnie system generował błędne decyzje waloryzacyjne jeszcze w marcu 2018 r.

Sąd Okręgowy przyjął, że A. T. pobierał dwa świadczenia, chociaż wiedział, że przysługuje mu tylko jedno. Dał wyraz swojej świadomości co do tego, najpierw radząc się swojej księgowej, prowadzącej biuro rachunkowe, a następnie udając się do Oddziału ZUS Inspektoratu w K., gdzie rozmawiał z pracownicą, która sprawdziła jego status w systemie i wyjaśniła, że z systemu wynika, iż nie toczą się przeciwko niemu żadne sprawy. Wnioskodawca nie zwracał się jednak o pisemne wyjaśnienie dostrzeganych niejasności w obliczeniu świadczenia. Nawet jeśli pracownica ZUS Inspektoratu w K. zapewniała go, że otrzymuje emeryturę w prawidłowej wysokości, to fakt ten nie mógł stanowić podstawy do uznania, że przysługiwało mu prawo do świadczenia w niemal podwójnej wysokości w stosunku do wartości wynikającej z decyzji przyznającej emeryturę w 2012 r. Wnioskodawca nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, że przysługuje mu prawo do dwóch świadczeń. Opierał się na domysłach, a nie na ustaleniach stanu rzeczy.

Świadomość nienależnego pobierania świadczeń w przypadku wnioskodawcy nie budzi żadnych wątpliwości. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, zostały spełnione przesłanki definicji nienależnie pobranego świadczenia z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, dlatego wnioskodawca powinien zwrócić nienależnie pobrane świadczenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w świetle art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) nie było natomiast zasadne żądanie zapłaty odsetek za okres od 16 marca 2017 r. do 5 kwietnia 2018 r. Świadczenia uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną. Zatem ZUS powinien naliczać odsetki ustawowe od nienależnie pobranego świadczenia dopiero od dnia doręczenia decyzji obligującej do zwrotu takiego świadczenia, gdyż dopiero od tej daty ubezpieczony był w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w części oddalającej jego odwołanie. W apelacji zarzucił naruszenie: 1) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności co do tego, że miał świadomość nienależnego pobierania świadczeń, w sytuacji gdy podjął kroki w celu upewnienia się co do zasadności przyznanych mu świadczeń, włączając w to wizyty w Oddziale ZUS, 2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez uznanie, że wnioskodawca oparł swoje rozumowanie jedynie na domysłach; 3) art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez błędna wykładnię, polegająca na uznaniu, że doszło do nienależnego pobrania świadczenia, w sytuacji gdy wypłacanie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu postawa i świadomość (wina) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie ubezpieczonego obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego przez ustalenie, że nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z 14 stycznia 2021 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że ustalił, iż ubezpieczony nie ma obowiązku zwrotu świadczenia za okres od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2018 r. w kwocie 68.886,86 zł.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, trafny okazał się zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że wnioskodawca pobrał dwa świadczenia, mimo że wiedział, iż przysługuje mu tylko jedno, o czym został prawidłowo pouczonej w decyzji ZUS,

oraz że był świadomy, że wypłacona kwota świadczenia mu nie przysługuje. Ustalenia w tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach wnioskodawcy i świadków oraz dołączonych dokumentach, a analiza tych dowodów nie daje podstaw do takich stwierdzeń.

Z akt rentowych wynika, że ZUS – po rozpoznaniu wniosku z 27 sierpnia 2012 r. – decyzją z 23 października 2012 r. ustalił wnioskodawcy, urodzonemu 23 lutego 1951 r., prawo do emerytury, przyznając od 1 października 2012 r. zaliczkę na poczet przysługującego świadczenia. Wnioskodawca nie ubiegał się o ustalenie emerytury po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego i takie świadczenie nie zostało mu przyznane. Nie otrzymywał dwóch świadczeń.

ZUS w piśmie z 31 lipca 2019 r. wyjaśnił, że w 2017 r. zamiast jednej decyzji o waloryzacji z dwoma sposobami wyliczenia świadczenia, wydał dwie decyzje oznaczone symbolami ENS i ENMS – w jednej wyliczył emeryturę na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej, w drugiej na podstawie art. 183 tej ustawy, tak jakby ubezpieczony był uprawniony do dwóch różnych świadczeń. Nadpłata powstała zatem niewątpliwie z przyczyn zaistniałych po stronie organu rentowego, a nie wnioskodawcy. Przywołane przez Sąd Okręgowy pouczenia zawarte w pierwszej decyzji nie odnosiły się do sytuacji faktycznej skarżącego.

Rację ma apelujący, który twierdzi, że nie był świadomy tego, że pobiera emeryturę w zawyżonej wysokości. W decyzji z 23 października 2012 r. podano, że emerytura ustalona tą decyzją ma charakter zaliczkowy i że wysokość ta może ulec zmianie po zakończeniu postępowania wyjaśniającego. W decyzji brak było przedstawienia sposobu wyliczenia wysokości świadczenia, w związku z tym ubezpieczony nie miał możliwości zweryfikowania wymienionej kwoty. Sama nazwa (zaliczka na poczet przysługującej emerytury) wskazywała na wstępne (nieostateczne) obliczenie świadczenia. Apelujący mógł więc przypuszczać, że ze względu na osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego, jego wysokie zarobki, po podjęciu wypłaty zostanie ustalona nowa, korzystniejsza wysokość emerytury. Ubezpieczony w sposób przekonujący wykazał, że usiłował wyjaśnić w organie rentowym przyczyny dostrzeżonych różnic w wysokości świadczenia w doręczonych mu decyzjach. Potwierdziła to w swoich zeznaniach księgowa prowadząca jego biuro rachunkowe, która zeznała, że sama nie rozumiejąc treści

decyzji, „odesłała” go do ZUS. Po kilku dniach wnioskodawca przekazał jej, że uzyskał w ZUS informację, „że decyzja jest słuszna i takie pieniądze mu się należą”. Wprawdzie dwie przesłuchane w charakterze świadków pracownicy ZUS nie mogły potwierdzić rozmowy z wnioskodawcą w tym przedmiocie, co jest zrozumiałe ze względu na liczbę obsługiwanych interesantów i upływ czasu, jednakże jednocześnie nie wykluczyły, że taka sytuacja (rozmowa) miała miejsce.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny za zasadny uznał apelacyjny zarzut naruszenia art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej. Redakcja tego przepisu jednoznacznie dowodzi, że obowiązek zwrotu obejmuje wyłącznie świadczenia nienależnie pobrane, a zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej, i jedynie wówczas, gdy miała ona świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2007 r. I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301, uchwała Sądu Najwyższego z 21 maja 1984 r., III UZP 20/84, OSNCP 1985 nr 1, poz. 3).

Ze względu na niewystąpienie w stanie faktycznych sprawy przesłanek z tego przepisu, brak było podstaw do uznania kwoty pobranego świadczenia, ujętej w zaskarżonej decyzji, za świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oddalające odwołanie wnioskodawcy od decyzji z 5 kwietnia 2018 r. w tym zakresie było nieprawidłowe.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego: art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że w stanie faktycznym sprawy nie doszło do nienależnego pobrania świadczenia, które rodzi obowiązek zwrotu, w sytuacji, gdy świadczeniobiorca pobierał dwa świadczenia zamiast jednego i był pouczony o skutkach zbiegu tytułów do świadczeń emerytalno-rentowych.

Skarżący organ rentowy wniosł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, oraz o zobowiązanie wnioskodawcy do zwrotu kosztów procesu wypłaconych przez organ rentowy w związku z wydanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, ubezpieczony wniosł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i z tej przyczyny została oddalona.

1. Kwestia wykładni art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej: ustawa emerytalna) oraz podobnego w brzmieniu i treści normatywnej art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej: ustawa systemowa) była wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego (por. w najnowszym orzecznictwie wyroki: z 2 marca 2022 r., III USKP 117/21, LEX nr 3350074; z 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21, LEX nr 3352125; z 28 stycznia 2021 r., I USKP 3/21, OSNP 2021 nr 12, poz. 137 i przywołane w nich wcześniejsze orzeczenia).

Z jednolitego utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę (winę). Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji

ubezpieczeniowej. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu zła wola (wina) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia natomiast powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

Również w doktrynie przyjmuje się, że świadomość braku prawa do świadczenia stanowi podstawę jego zwrotu. Istotną cechą nienależnie pobranego świadczenia jest świadomość osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania prawa do tego świadczenia w całości lub w części od początku albo w następstwie mających później miejsce zdarzeń. Gdy więc przyznanie świadczenia lub ustalenie jego wymiaru nastąpiło na skutek błędu organu rentowego niewywołanego przez ubezpieczonego lub w następstwie okoliczności niezwiązanych ze świadczeniobiorcą, świadczenie nie może zostać uznane za nienależnie pobrane. Elementem decydującym o zakwalifikowaniu świadczenia jako nienależnie pobranego jest świadomość osoby pobierającej świadczenie co do braku prawa do tego świadczenia (por. np. K. Brzozowska, E. Dawidowska-Myszka: Obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z zabezpieczenia społecznego, Przegląd Sądowy 2015 nr 7-8, s. 103).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczony nie miał świadomości, że pobiera nienależne świadczenie. Z pouczenia, które otrzymał wraz z decyzją z 23 października 2012 r. o przyznaniu mu zaliczki, wynikało, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę. Ubezpieczony nie otrzymywał w okresie objętym zaskarżoną decyzją organu rentowego dwóch świadczeń. Otrzymywał jedno świadczenie – emeryturę, tyle że była ona źle obliczona przez błąd systemu komputerowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można też mówić w jego przypadku o zbiegu prawa do dwóch lub więcej świadczeń. Cały czas chodziło o wadliwe ustalenie przez system komputerowy ZUS wysokości tego samego świadczenia – emerytury. Ponieważ kolejne decyzje waloryzacyjne przysyłane mu przez organ rentowy nie były jasne – nie przedstawiały w jasny sposób sposobu wyliczenia świadczenia (emerytury), ani nie wynikało z nich, że w decyzjach tych ujęte są dwa różne warianty wyliczenia tej samej emerytury i ubezpieczonemu przysługuje emerytura ustalona według jednego z tych wariantów, ubezpieczony próbował

wyjaśnić bezpośrednio w Inspektoracie ZUS w K. swoją sytuację prawną. Od pracownicy ZUS – po sprawdzeniu przez nią w systemie komputerowym, jakie świadczenia są mu wypłacane – dowiedział się, że nie toczy się przeciwko niemu żadne postępowanie i że wszystko jest w porządku. Na tej podstawie miał prawo przypuszczać, że istotna różnica między emeryturą zaliczkową (ustaloną w decyzji z 23 października 2012 r.) a emeryturą faktycznie mu należną (przysługująca od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) wynika z tego, że po 2012 r. pracował, osiągał dochody, miał wysokie zarobki.

Okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Okręgowy usprawiedliwiały ocenę prawną Sądu Apelacyjnego, że w nietypowej sytuacji, w jakiej znalazł się ubezpieczony, nie można przypisać mu złej woli (winy), a zatem pobierania przez niego zawyżonej emerytury w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie można zakwalifikować według art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 jako nienależnego pobierania świadczenia.

2. Podobny stan faktyczny do okoliczności, które były przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie, ujawnił się w wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21 (LEX nr 3352125). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut świadomego pobrania nienależnego świadczenia rentowego można postawić osobie, która otrzymuje świadczenia w znacznie wyższej kwocie niż wynika to z aktualnej decyzji ZUS oraz nie informuje o tym organu rentowego. Osoba taka powinna być jednak w myśl art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej pouczona o braku prawa do pobierania takiego świadczenia. Ubezpieczony, który otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości zgodnej z aktualną decyzją organu rentowego, nie ma obowiązku zawiadamiania o tym organu rentowego ani nie można na niego nałożyć obowiązku zwrotu zawyżonego z wyłącznej winy ZUS świadczenia (art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej). Pogląd ten można podnieść wprost do stanu faktycznego w obecnie rozpoznawanej sprawie, w której wypłata ubezpieczonemu emerytury w zawyżonej kwocie była efektem błędu systemu komputerowego ZUS.

Sąd Najwyższy argumentował w przywołanym wyroku z 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21, że błąd systemu komputerowego ZUS, który podwoił wypłacane świadczenie, jako przyczyna powstania nadpłaty i stwierdzenia przez organ

rentowy nienależnie pobieranego świadczenia, nie został w sposób bezpośredni i jednoznaczny przewidziany przez ustawodawcę w art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej. Co do zasady, świadczenia, których wysokość uległa podwojeniu na skutek błędu systemu komputerowego, nie zaistniały na skutek „okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń” (art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy) ani „na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia” (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy). Świadczenia, które zostały wypłacone w podwójnej wysokości, zostały wygenerowane wyłącznie w wyniku wadliwej pracy systemu komputerowego (w sprawie objętej skargą kasacyjną nie ustalono przyczyny tej wadliwej pracy systemu). *Prima facie* jedynie w sytuacji, gdyby ubezpieczona uzyskała decyzję o podwójnej wysokości renty rodzinnej na skutek zainfekowania systemu komputerowego ZUS wprowadzonym przez siebie wirusem komputerowym albo w wyniku przestępczego porozumienia z programistą lub innym pracownikiem organu rentowego, można byłoby uznać, że doszło do „innego przypadku świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia”. W pozostałych przypadkach należy uznać, że wydanie decyzji stwierdzającej prawo do renty rodzinnej w podwójnej wysokości nastąpiło na skutek czynności leżących wyłącznie po stronie organu rentowego. Z przepisów prawa ani z pouczeń ZUS adresowanych do ubezpieczonej nie wynikało, aby miała obowiązek zawiadomienia organu rentowego o sytuacji, gdy wydana decyzja jest bardziej korzystna dla niej niż oczekiwała. To obowiązkiem ZUS jest wydanie prawidłowej decyzji w sytuacji, gdy ubezpieczony złoży wszystkie wymagane dokumenty i wnioski. Ocena sądu, że po otrzymaniu decyzji z zaskakująco wysoką waloryzacją świadczenia ubezpieczona miała obowiązek przeprowadzenia własnej szczegółowej analizy prawnej tej decyzji i obliczenia, jaką kwotę powinna otrzymywać po waloryzacji, a w razie wątpliwości co do prawidłowości tej decyzji zgłosić tę wątpliwość do ZUS, nie wynika z żadnych unormowań z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Ponadto zauważyć należy wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2021 r., I USKP 3/21 (OSNP 2021 nr 12, poz. 137), w którym stwierdzono, że art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej nie różnicuje – na użytek definicji nienależnie pobranego

świadczenia – treści pouczenia o braku prawa do pobierania świadczeń w zależności od posiadanego przez ubezpieczonych wykształcenia lub wykonywanego zawodu ani nie wymaga od ubezpieczonych wykazywania się własną i uzależnioną od poziomu wiedzy inicjatywą w zakresie ustalenia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części w wyniku wejścia w życie istotnej zmiany stanu prawnego kreującej nowy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy następuje zmiana świadczenia w wyniku waloryzacji, a także dochodzi do zmiany stanu prawnego na skutek ukończenia przez ubezpieczonego wieku emerytalnego i nabycia prawa do emerytury, nie można uzależniać obowiązku informowania przez niego ZUS o własnych wątpliwościach dotyczących wysokości przyznanego decyzją ZUS świadczenia od wykształcenia ubezpieczonego i jego świadomości prawnej z zakresu ubezpieczeń społecznych. Należy zwrócić uwagę, że przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń emerytalnych ulegają bardzo częstym nowelizacjom, ostatnio również w zakresie wypłaty „trzynastej” i „czternastej” emerytury (swoistego multiplikowania świadczeń), co może powodować dużą niepewność odnośnie do wysokości poszczególnych wypłat.

3. Podsumowując, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej zgodnie przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać winę (złą wolę). Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy, co dotyczy przede wszystkim osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina (zła wola) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia natomiast powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. przede wszystkim wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2007 r., I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301). Również w doktrynie podkreśla się, że zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony

tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. B. Gudowska: Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych – część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18, część 2, PiZS 2011 nr 8, s. 28).

Taki pogląd leży u podstaw bogatego orzecznictwa dotyczącego przepisów o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (aktualnych i poprzednio obowiązujących, w szczególności art. 80 i 81 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.; art. 106 i 107 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Orzeczenia te dotyczą wprowadzie różnych świadczeń i różnych sytuacji (faktycznych i prawnych), możliwe jest jednak dokonanie na ich podstawie uogólnień. Wynika z nich, że nie można żądać zwrotu świadczeń nienależnie pobranych, gdy doszło do wypłaty świadczenia nienależnego wskutek błędnego wyliczenia (przez organ) wysokości świadczenia w decyzji o jego przyznaniu (uchwała Sądu Najwyższego z 21 maja 1984 r., III UZP 20/84, OSNCP 1985 nr 1, poz. 3; Palestra 1986 nr 9, s. 86 z glosą S. Płażka); gdy organ rentowy wypłacał emeryturę wyższą od przysługującej na skutek (swojego) błędu (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1985 r., II URN 98/85, OSNCP 1986 nr 4, poz. 59). Zwraca się uwagę, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. W tym kontekście uznano, że błędne podanie wysokości zarobków pracownika w zaświadczeniu wydanym przez zakład pracy nie upoważnia organu rentowego do żądania od pracownika zwrotu nadpłaconego świadczenia rentowego, chyba że pracownikowi można przypisać złą wolę w korzystaniu z takiego zaświadczenia (wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 27 maja 1966 r., I TR 49/66, niepublikowany - patrz: B. Gudowska: Ubezpieczenie emerytalno-rentowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Warszawa 1993, s. 171). Organ rentowy nie może żądać zwrotu sumy nadpłaconej skutkiem tego, że po wyroku sądu wyższej instancji, zmieniającym wyrok sądu pierwszej instancji, nie wydał nowej decyzji zgodnej z wyrokiem sądu wyższej instancji, lecz wypłacał nadal rentę w wysokości ustalonej wyrokiem sądu pierwszej instancji (wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z

28 września 1966 r., I TR 895/66, niepublikowany - patrz: B. Gudowska, j.w., s. 168). Przyjmuje się, że obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Wyplacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSPIKA 1967 nr 10, poz. 247, z 24 czerwca 1965 r., III TR 86/65 oraz z 19 lipca 1965 r., III TR 2439/64, niepublikowane - patrz: B. Gudowska, j.w., s. 168; wyroki Sądu Najwyższego z 28 lipca 1977 r., II UR 5/77, OSNCP 1978 nr 2, poz. 37 oraz z 16 lutego 1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 nr 6).

Przywołane orzeczenia oraz zawarta w nich wykładnia i argumentacja pozwalają na przyjęcie, że nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach (bo o ten przypadek chodzi w rozpoznawanej sprawie), to świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części (świadczenie nienależne, nieprzysługujące), na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, nie można przyjąć, aby doszło do nienależnego pobrania świadczenia, jeżeli jego wypłata (także w razie zaistnienia wskazanych okoliczności) nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Mogą to być zarówno przyczyny leżące bezpośrednio po stronie organu rentowego (błąd), ale także okoliczności niezależne od organu, jednak nieleżące po stronie wnioskodawcy.

Należy także zważyć, że na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Pouczenie musi być należyte, czyli wyczerpująco i wyraźnie wskazujące okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia, dokonane w taki sposób, aby było zrozumiałe dla osoby, do której jest skierowane. Pouczenie nie może być abstrakcyjne,

obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 listopada 1995 r., II URN 46/95, OSNAPIUS 1996 nr 12, poz. 174, z 17 lutego 2005 r., II UK 440/03, OSNP 2005 nr 18, poz. 291 oraz z 14 marca 2006 r., I UK 161/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 78).

Podsumowując, należy zgodzić się z poglądem prezentowanym w orzecznictwie, że zarzut świadomego pobrania nienależnego świadczenia (np. emerytury) można postawić osobie, która otrzymuje świadczenia w znacznie wyższej kwocie niż wynikająca z aktualnej decyzji ZUS oraz nie informuje o tym organu rentowego. Osoba taka powinna być jednak – co wynika z art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej – pouczona o braku prawa do pobierania takiego świadczenia. Ubezpieczony, który otrzymuje świadczenie (np. emeryturę) w wysokości zgodnej z aktualną decyzją organu rentowego, nie ma obowiązku zawiadamiania o tym organu rentowego ani nie można na niego nałożyć obowiązku zwrotu świadczenia zawyżonego z wyłącznej winy ZUS (z przyczyn leżących po stronie ZUS, np. z błędu systemu komputerowego). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Ubezpieczony otrzymywał z ZUS emeryturę w wysokości, jaka wynikała z kolejnych doręczanych mu decyzji organu rentowego. Nie było w związku z tym możliwości przypisania mu złej woli (winy), w szczególności świadomego pobierania przez ponad 12 miesięcy emerytury w wysokości zawyżonej z przyczyn leżących po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego respektuje wykładnię art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, która wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną organu rentowego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[as]